

Brawo, Joaśka!

✓ **Brawo dla Joanny Szczepkowskiej – utalentowanej aktorki i również, jak sama o sobie mówi, pisarki i dziennikarki. Mojej dużo młodszej koleżanki, już chyba średniego pokolenia.**

Joaškę znam naprawdę od urodzenia – 1 maja 1953 r. Wtedy przy ul. Karowej rozwiązywał się pochód pierwszomajowy, w którym uczestniczyłam jako studentka PWST w Warszawie wraz ze swoim wykładowcą, wspaniałym aktorem dużego formatu – Andrzejem Szczepkowskim, ojcem wspomnianej Joanny. Wyszedł ze szpitala i krzyczał: „Mam, mam

córkę – pierwowojkę”. Jako człowiek niezwykle dowcipny, przez kilka lat mówił swojej córce, że to na jej cześć urządza się te pierwszomajowe pochody.

Śledziłam karierę Joasi, jej debiuty w teatrze, filmie i TV. Jej wspaniałe, pełne brawury i nowoczesności (w dobrym tego słowa znaczeniu) role. W stanie wojennym graliśmy razem w Teatrze Polskim u dyrektora Dejmka w „Weselu” Wyspiańskiego – słynnym „Weselu” bez muzyki. Kibicowałam jej debiutom pisarskim.

Kiedy rodzice odeszli na wieczną wartę, ona – według

mnie – podążała dziwnymi drogami. Bardzo nieudana była jej prezesura w Związku Artystów Scen Polskich, gdyż m.in. za pracę społeczną zaczęto brać pieniądze, a efekty tej pracy były wątpliwe. Jej artykułów w „Gazecie Wyborczej” ani „Wysokich [czy niskich] Obcasach” nie czytałam, bo od lat nie biorę tego pisma do rąk.

Aż tu nagle zapoznałam się z bardzo długim artykułem w tygodniku „Do Rzeczy”, gdzie jakoś przejrzała na oczy. Dziwi się, że jej ukochana gazeta się na nią wypięła, mało tego – robi jej

koło pióra, że nagle zrobiła się wokół niej tzw. pustka. Nie angażują jej, utrudniają występy, robi się na nią nagonkę w urzędowej prasie.

I to dlaczego? Tylko dlatego, że ośmieliła się mieć na pewne sprawy swoje, inne zdanie. Niezgodne z przyjętą linią „mainstreamu” i salonów. Joasiu, ciesz się, że przejrzałaś na oczy. Szkoda, że tak późno!

Nie będę z Tobą polemizować na łamach. Widzisz, jest wolna prasa. Wiem, że będziesz pisać felietony – życząc powodzenia. ■



CO MNIE CIESZY – KATARZYNA ŁANIEWSKA